

Reni Juisis, Iluzjon

Wyobraźnia niech przeklęta będzie po sądny dzień.
Wybujała mnie z kretesem, wyrzuciła na obcy brzeg,
Prawie umieram, nie potrafię serio już żyć,
Tam w iluzjonie został mój świat,
tak nie dzisiejszy, niezwykły,, bez wad,
choć nie realny uparcie wciąż gna,
wprost do jego złudnych bram.
Gdzie mój amant, jeszcze wczoraj tutaj przecież był.
Jak kamień w wodę, zanikł tak nagle, został tylko gwiazdny pył,
po drugiej stronie lustra, niespodzianie zamieszkał.
Tam w iluzjonie został mój świat,
tak nie dzisiejszy, niezwykły, bez wad,
choć nie realny uparcie wciąż gnam,
wprost do jego złudnych bram. /x2